

GAZETA LUBELSKA

IEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, poniedziałek dnia 19 marca 1945 r.

Nr. 35

KOŁOBRZEG MIASTO I PORT ZDOBYTE WYRÓŻNIENIE ARMII POLSKIEJ W ROZKAZIE MARSZAŁKA STALINA

Naczelny dowódca Armii Czerwonej, Marszałek Związku Radzieckiego — Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy 1-go Frontu marszałka Żukowa i szefa sztabu generała - pułkownika Malinina, wyróżnił wojska 1-go Białoruskiego Frontu, w tej liczbie wojska Pierwszej Armii Polskiej pod dowództwem generała - porucznika Popławskiego, które złamały opór otoczonej załogi niemieckiej, wczoraj dnia 18 marca r. zdobyła nad morzem Bałtyckim miasto i port KOŁOBRZEG.

Zwycięstwo to zostało uczczone w Moskwie 20 salwami ze 120 dział.

KOBLENCJA ZDOBYTA

SUKCESY W TRÓJKĄCIE SAARA-MOZELA-REN

W dniu wczorajszym oddziały armii amerykańskiej po przeprawieniu się przez Mozelę weszły z kilku stron do Koblencji i w walkach ulicznych likwidują ostatnie punkty oporu nieprzyjacielskiego. Szybkość posuwania się sił pancernych w trójkącie Saara—Mozela—Ren nie uległa zmniejszeniu. Pomimo braku wiadomości, gdzie znajdują się obecnie strażnice przednie, wiadomo jest jednak, że dotarły one do rzeki Nahe. 5 kolumn armii gen. Pattona uderza na południe i na południowy-wschód z nad Mozeli. Przecieliły one i rozbiły wojska niemieckie i odcięły drogi na zachód od trójkąta. W ciągu dwóch dni armia amerykańska posunęła się o 50 km naprzód zdobywając w dniu wczorajszym ponad 20 miast i miasteczek. Setki samolotów sprzymierzonych wspiera akcje wojsk lądowych, bombardując i zmuszając do ucieczki nieprzyjaciela oraz niszcząc jego drogi odwrotu, które są zagrożone od południa przez czołgi znajdujące się już w odległości 35 km na wschód od Saarburga. 8 armia gen. Pattscha czyni dalsze postępy na południe od Saarbrücken, posuwając się przez pola minowe w strefie linii Zygfrйда. Przyczółek sprzymierzonych pod Remagen wynosi obecnie 22 km na 13 km. W rękach 1 armii amerykańskiej znajduje się 6 km autostrady Kolonia—Frankfurt.

FRONT POŁUDNIOWY

Oddziały 5 armii zajęły w dniu wczorajszym miejscowości Salvano i Bergato, leżące na drodze Bolonia — Pistoja i odwołane o 15 km od Bolonii. Lotnictwo bliskiego wsparcia atakowało obiekty kolejowe w rejonie doliny Padu.

WOJNA LOTNICZA

W dniu wczorajszym ponad 1300 ciężkich bombowców amerykańskich pod osłoną 700 myśliwców bombardowało rafinerie ropy w Rubland i Bohlen na terenie Saksonii, fabrykę benzolu w Mobilis oraz fabrykę czołgów w Hanno-

ODEZWA GEN. EISENHOWERA DO ROBOTNIKÓW CUDZOZIEMSKICH

LONDYN, 19. III. — Główna kwatera gen. Eisenhowera ogłosiła przed paroma dniami odezwę do robotników cudzoziemskich w Niemczech, w której wzywa — w związku z rozwojem ofensywy na zachodzie — robotników zamieszkałych i pracujących na terenach miast: Frankfurtu, Mannheim i Ludwigshafen oraz przedmieść tych miast, do jak najszybszego opuszczenia ich dotychczasowego miejsca pracy i schronienia się w bezpieczniejsze miejsca. Takie samo wezwanie nadało w języku niemieckim radio londyńskie BBC do ludności cywilnej zamieszkującej te miasta. Mannheim, Ludwigshafen i Frankfurt będą bez litości bombardowane, sprzymierzonymi zaś obywatelom ludność cywilna.

warze. Lekkie bombowce USA dokonały nalotu na wybrzeże Holandii, na którym zmontowane są wyrzutnie V2. Samoloty RAF atakowały zakłady przemysłowe i wytwórnie benzyny syntetycznej w zachodnich Niemczech. Startujące z baz włoskich bombowce sprzymierzonych bombardowały cele wojskowe na terenie Austrii i linie kolejowe na Brennerze.

Samoloty typu Moskito dokonały 26 noc z rzędu nalotu na Berlin. Według meldunków załóg Lancasterów, które brały udział w nalocie na wiadukt kolejowy pod Bielefeld, siła bomb 10-tonowych jest większa niż przypuszczano. Tylko jedna taka bomba zniszczyła do szczytnie 2 przęsła wiaduktu.

KRAKOW (Polpress). W oficerskiej szkole piechoty Nr. 1 w Krakowie odbyła się dnia 17 marca br. podniosła uroczystość promowania młodych podchorążych na oficerów. W uroczystości wzięli udział Naczelny Dowódca Wojsk Polskich gen. Rola-Zymierski w asyście gen. Spychalskiego.

Po odczytaniu rozkazu nominacyjnego i odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego gen. Rola-Zymierski pasował kolejno podchodzących do niego podchorążych, w tym prymusa szkoły ob. Szabę Tadeusza.

W przemówieniu, wygłoszonym podczas uroczystości gen. Rola-Zymierski powiedział:

„Odybta przed chwilą uroczystość, nie jest tylko symbolem ani formą, bo to pasowanie, któreście otrzymali na oficerów W. P., jest tym świętem w życiu każdego żołnierza, od którego to momentu zaczyna się nowy okres w waszym życiu. Przez podanie mi ręki, jako dowódcy, złożyliście ślubowanie, że obowiązki, które na was służba oficerska składa, będziecie spełniać do ostatniej kropli krwi. Pozwólcie, że wam w krótkich słowach na tę nową drogę życia dam rady i wskazówki, bo to należy do rzeczy których jako wasz dowódca, o dwa będą wymagał. My nie tworzymy wojska dla żołnierki i wojowania. My tworzymy wojsko demokratyczne, które musi wiedzieć, o co walczy i za co walczy, musi wiedzieć o jaką Polskę walczy. My bowiem nie chcemy polski przedwzrostowej, my nie chcemy rządów klikki, my nie chcemy rządów generałów i pułkowników.

My chcemy rządów całego narodu i całego społeczeństwa. W Polsce demokratycznej muszą być wszyscy traktowani jednakowo, aby mogli z korzyścią dla niej pracować. To pojęcie demokratycznej Polski nakłada na was, jako oficerów obowiązek, abyście byli demokratycznymi oficerami demokratycznego korpusu oficerskiego.

Oowiązki te wymagają dzisiaj od was nie tylko umiejętności dowodzenia żołnierzem, ale wymagają świadomości i takiego przygotowania politycznego, żeby każdy oficer wiedział, na czym polega służba, jaki jest jego stosunek do żołnierza i społeczeństwa.

Pamiętajcie macie przez cały okres waszej służby, że dziś naczelnym zwierzchnikiem państwa jest Prezydent R. R. N. ob. Bierut. Macie być jego

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu 18 marca na południowy zachód od Królewca, wojska radzieckie toczyły walki, mające na celu likwidację okrajonych grup wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich. W toku walk zajęto ponad 40 miejscowości, w tej liczbie: Ludwiksdorf, Malendorf, Grünfeld.

W dniu 18 marca r. b. na tym odcinku wzięto do niewoli ponad 800 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Wojska pierwszego frontu Białoruskiego po złamaniu oporu otoczonej załogi zajęły miasto i port Kołobrzeg.

W Czechosłowacji w toku natarcia zajęto szereg miejscowości, między innymi Ostrežuki, Klinik i Budne.

Na pozostałych odcinkach frontu, działalność wywiadowcza i walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 17 marca, na wszystkich odcinkach frontu zniszczono 136 czołgów. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 36 samolotów nieprzyjacielskich.

PRZEMÓWIENIE NACZELNEGO DOWÓDCY W. P. NA PROMOCII W SZKOLE PODCHORĄŻYCH W KRAKOWIE

że macie służyć wiernie Rządowi Tymczasowemu, wyłonionemu ze stronnictw demokratycznych. Musicie sobie zdać sprawę z tego, że polityka rządu londyńskiego, że ta grupa ludzi, która przypadkiem znalazła się zagranicą, nie spełniła swego zadania, stając się bankrutem politycznym. Dlatego też nie myślcie, że my chcemy mieć tylko oficerów, znających sztukę wojсковą, my chcemy, żebyście byli świadomi sytuacji politycznej.

Tworzymy nową i wielką Polskę, która znów po tylu latach sięga na tereny, któreśmy stracili, zdawałoby się bezpowrotnie. Wiemy o tym, że nasze granice na zachodzie będą nad Odrą, Szczecinem i Niszą zachodnią. Przecież wraca do nas Pomorze, któreśmy bezpowrotnie zdawałoby się stracili. Walczy tam dziś I-sza i II-ga Polska armia na ziemiach niemieckich, 10 polskich dywizji. Przecież te pierwsze polskie dywizje doszły do Bałtyku, złamały wal pruski, a to dlatego, że żołnierze i oficerowie znali swe zadanie, wiedzieli o co walczą.

Zdać sobie również musicie sprawę z tego, że bez pomocy ZSRR nie byłibyśmy w stanie zorganizować Armii Polskiej, tej armii, która tak bohatersko walczy przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy.

Przecież to Armia Czerwona w chwilach najtrudniejszych dla siebie dała nam swe armaty, karabiny, dając nam możność stworzenia naszej armii na swoich terenach. Dzisiaj przymierze to, zawarte z braterskim narodem sowieckim na polu bitwy i we wspólnym przelewie krwi, nakłada na was obowiązek, abyście o tym nigdy nie zapominali.

Apeluję więc jeszcze raz do was, abyście w tej pracy nie ustali, abyście zawsze byli przykładem dla żołnierza.

Musicie pamiętać, abyście nigdy nie stracili kontaktu z masą żołnierską. Niech otrzymane szlify i gwiazdki nie odrywają was od żołnierza i to, co wy w żołnierza włożycie, to wam będzie oddane.

Tak jak wy dziś zaczynacie dopiero swoją służbę, tak jak tu w Krakowie 35 lat temu zaczynałem służbę wojskową w tajnej Armii Polskiej. Będąc jednym z twórczych instruktorów i dowódców tej armii, prowadziłem w 1913 r. szkoły podoficerskie w Rabce, a w 1918 zostałem komendantem batalionów w Nowym Sączu. W Krakowie się też wychowywałem, tu kończyłem gimnazjum i uniwersytet.

DELEGACJA WOJSKA POLSKIEGO U NACZELNEGO DOWÓDCY

WARSZAWA (Polpress). Dnia 18 marca Naczelny Dowódca W. P. przyjął delegację jednostki wojskowej płk Szejpaka, która pierwsza z naszych oddziałów stanęła na brzegu Bałtyku. Delegacja wręczyła Naczelnemu Dowódcy raport płk. Szejpaka, który melduje, że jednostka jego, wykonując rozkaz Naczelnego Dowódcy, po zwycięskich walkach stanęła dnia 8 marca br. na wybrzeżu morza Bałtyckiego.

Naczelny Dowódca W. P. przyjął i ręk delegatów wazę kryształową z wodą zaczerpniętą z polskiego morza.

Naczelny Dowódca polecił członkom delegacji, aby przekazali oficerom, podoficerom i żołnierzom jednostki pułkownika Szejpaka wyrazy wdzięczności i uznania za waleczność, okazaną w bojach o odwiecznie polskie wybrzeże Bałtyku.

Następnie Naczelny Dowódca wraz z delegacją udał się z urną kryształową do Prezydenta Bieruta, któremu złożył raport o tym, że oddziały Wojska Polskiego stanęły na brzegu Bałtyku. Prezydent w imieniu własnym i rządu podziękował oficerom, podoficerom i żołnierzom naszego wojska za wspaniałe sukcesy i bohaterstwo w walce o powrót Państwa Polskiego na prastare wybrzeże polskiego morza.

Z dumą mogę powiedzieć, że Wojsko Polskie liczy dziś 10 dywizji piechoty a wkrótce sformuje się 10 dalszych, ale, że jeszcze w tym roku będziemy mieć 30 dywizji wojska, Wojska Polskiego. Pamiętajcie też, że dziś korpus oficerski liczy 30 tys. oficerów, gdy w szkołach szkoli się około 14 tys. Pamiętajcie również o tym, że szkoła, z której wychodzicie, ma za sobą dużą tradycję, że sformowana ona jeszcze została na ziemi radzieckiej. Ma ona w swej historii szereg oficerów, którzy wyróżnili się na polu walki, awansując bardzo wysoko. Podtrzymajcie więc tę tradycję i pamiętajcie, że oficerska Szkoła Piechoty jest jedną z głównych sił armii.

Przemówienie swe zakończył gen. Rola-Zymierski okrzykiem na cześć Krajowej Rady Narodowej, Rządu Tymczasowego, Wielkiego Wodza Armii Czerwonej Marszałka Stalina i Armii Polskiej oraz przyjaźni polsko-radzieckiej. Okrzykami na cześć Naczelnego Wodza i odegraniem hymnów narodowych polskiego i radzieckiego zakończono tę pamiętną uroczystość.

O POMOC EUROPIE

WASZYNGTON, 19. III. — Na ostatniej konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Roosevelt powiedział, że obowiązkiem Amerykanów jest zacieśnienie pasa w celu dostarczenia żywności wyzwolonym krajom Europy. Amerykanie nie zdają sobie sprawy z tego, że w Europie są kraje w których ludzie umierają z głodu. Stany Zjednoczone powołały specjalny komitet niesienia pomocy narodom europejskim.

DZIELNOŚĆ PATRIOTÓW NORWESKICH

SZTOKHOLM, 18. III. Na skutek szerzących się sabotaży, niemiecki transport kolejowy w Norwegii prawie zupełnie zamari. W ostatnich dniach patrioci norwescy uszkodzili dworzec kolejowy w Oslo i przerwali linie kolejowe biegnące do portu. W odpowiedzi na to hitlerowcy rozstrzelali 14 zakładników.

Lubelska Straż Ogniowa

Zawodowa Straż Miejska, istniejąca w Lublinie od roku 1873, a mieszcząca się dawniej na tyłach Ratusza przy ul. Nowej, liczyła przed wojną tylko 30 osób obsługi; jej skromne i niejednolite wyposażenie składało się z 5 samochodów pożarniczych. W roku 1939 bomby niemieckie zniszczyły remizę i koszary straży, sama zaś straż, na skutek panicznego zarządzenia władz miejskich, wyjechała z całym taborem do Tarnopola, w wyniku czego szalejące pożary strawiły szereg zabytkowych domów na Starym Mieście, oraz wiele domów w innych dzielnicach.

W r. 1940 nastąpiła całkowita reorganizacja straży. Ponieważ tabor był niewystarczający, przystąpiono do budowy nowych samochodów pożarniczych we własnych warsztatach (mechanicznym i stolarskim), specjalnie w tym celu zorganizowanych. Do lipca 1944 r. wybudowano 26 nowoczesnych samochodów. Każdy z nich stanowi zupełnie samodzielną jednostkę pożarniczą, wyposażony jest bowiem w motopompy z odpowiednim zapasem wody, w zbiornik na wodę o pojemności od 1000 do 3000 litrów oraz w drabiny i sprzęt pomocniczy. W samochodzie takim mieści się do 10 osób obsługi.

Straż własnymi siłami odbudowała również zniszczoną remizę i koszary, mieszcząc się chwilowo w garażach przy ul. Lipowej. Dla zaopatrzenia straży w wodę, w razie uszkodzenia stacji wodociągów przygotowano na terenie miasta przy rzekach i sadzawkach punkty czerpania wody. Poza tym wybudowano w różnych punktach miasta 32 sztuczne zbiorniki betonowe o pojemności od 50 do 500 m sześć. wody. W roku 1944, dzięki umiejętnemu postępowaniu komendy straży, udało się ją uchronić od ewakuacji. Podczas ostatnich działań wojennych remiza i koszary straży zostały ponownie uszkodzone — tym razem przez pociski artyleryjskie, w bardzo jednak krótkim czasie, bo w kilka tygodni, odbudowano je. Jednak część wozów i sprzętu uległa zupełnie zniszczeniu.

Obecnie straż posiada 12 samochodów pożarniczych i 1 wóz ciężarowy, a jej stan personalny obejmuje 4-ch oficerów i 56 strażaków. Rezerwę Straży Ogniowej stanowią kominiarze w ilości 21 osób, którzy w wypadku większego pożaru mają stawić się do dyspozycji Komendy Straży. Dla obrony przeciwlotniczej miasta zorganizowano w sierpniu 1944 r. 4 pogotowia O. P. L. w różnych punktach miasta.

W ostatnich czasach przeciętnie zdarza się w ciągu miesiąca 15 wyjazdów do pożarów na terenie miasta. Dzięki dobremu wyposażeniu straży pożary gaszone są w zarodku. Straż lubelska stosuje również szeroką akcję zapobiegawczą przy pomocy kominiarzy, którzy podczas pełnienia swoich czynności przepro-

wadzą kontrolę strychów i poddaszy, usuwając materiały łatwopalne z niebezpiecznych miejsc.

Ponieważ strażacy mieszkali przeważnie na peryferiach miasta, co utrudniało szybkie stawienie się w koszarach na sygnał alarmowy, komenda straży postarała się o przydzielenie jej 2-ch domów w Ryńku (Nr 14 i 15) i domu Nr 12 przy ul. Jezuitkiej, zniszczonych częściowo w 1939 r. i przeznaczonych przez władze okupacyjne na rozbiórkę. Domy te odbu-

dowała straż własnymi siłami, zdobywając w ten sposób wygodne i tanie pomieszczenie dla 27 rodzin w bezpośredniej bliskości koszar, oraz ratując jednocześnie od zagłady 3 zabytkowe kamienice sięgające wiekiem średniowiecza. Ponieważ sieć telefoniczna jest w naszym mieście dość rzadka, na Bramie Krakowskiej stoi posterunek (strażnica ta istniała zresztą od wielu lat). Ten wyniosły punkt jest niejako okiem naszej Straży Pożarnej, która w każdej chwili dnia i nocy czuwa nad miastem.

Akcja siewna na terenach wojew. lubelskiego

W związku ze zbliżającą się porą zasiewów, Lubelska Izba Rolnicza, jako czynnik fachowy rozpoczęła akcję siewną. Sprawa zaopatrzenia rolników w nasiona zależy od komisji siewnych, które zostały utworzone na terenie powiatów, gmin i gromad. W skład takich komisji wchodzi przedstawiciele administracji państwowej (starosta, sołtys, wójt), związku Samopomocy Chłopskiej, Izba Rolnicza i podległe jej organizacje w terenie oraz przedstawiciele stronnictw politycznych.

Rozprowadzanie nasion odbywa się na zasadzie wymiany, a mianowicie: za 100 kg tzw. elit, rolnik daje 130 kg zboża konsumpcyjnego (chlebowego, nie siewnego), za 100 kg oryginału — 120 kg zboża konsumpcyjnego i za 100 kg pierwszego odsiewu — 110 kg

zboża. Ci gospodarze, którzy nie rozporządzają zbożem, np. repatrianci z Buga obsadzeni na gospodarstwach po ukraińskich, otrzymują zboże na siew w formie pożyczki, zwrotnej po żniwach. O udzieleniu takiej pożyczki decyduje komisja siewna na podstawie opinii, wydanej przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Pożyczki te, które są bezprocentowe, czerpie się ze specjalnego funduszu siewnego Samopomocy, zebranego od tych gospodarzy, którzy mają nadwyżkę ziarna. Są powiaty, którym bezwzględnie trzeba będzie przyjść z pomocą w tym zakresie, a więc: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski oraz znajdujące się w pasie przyfrontowym, obejmującym pow. puławski i janowski.

Napływ kandydatów do służby publicznej

Do Magistrackiego Wydziału Administracyjnego, który zajmuje się między innymi opiniowaniem kandydatów do służby publicznej, napłynęło w ostatnich 2-ch miesiącach około 500 podań w tej sprawie. Z tej liczby zaopiniowano:

W styczniu r. b. — 183 podań dotyczących pracy na PKP, 19 podań dotyczących pracy w Milicji Obywatelskiej, 9 podań dotyczących pracy w Dyr. Poczty i Telegrafu, 2 podania dotyczące pracy w Dyrekcji Lasów Państwowych, 1 podanie dotyczące pracy w Kurii Biskupiej, 1 podanie dotyczące pracy w MRN.

W lutym r. b. — 162 na PKP, 34 do Dyr. Poczty i Telegr., 6 do Milicji Obywatelskiej, 2 do Kuratorium, 2 do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, 1 do Dyr. Lasów Państwowych, 1 do Ministerstwa Przemysłu i Han-

dlu, 1 do Ministerstwa Administracji Publicznej, 1 do Izby Skarbowej, 1 do Ligi Morskiej. Jak z powyższego widzimy, największy odsetek stanowią kandydaci do służby na kolei i na poczcie. Obecnie instytucje te mają największe zapotrzebowanie pracowników, szkolą ich na specjalnych kilkutygodniowych kursach i posyłają do pracy na zachód.

Podstawą do opiniowania jest obowiązkowo złożony przy podaniu szczegółowy życiorys kandydata oraz zbadanie jego stosunku do mienia publicznego, do władzy okupacyjnej, do podległych mu pracowników oraz ewentualna praca niepodległościowa. Kandydat musi się powołać na związek zawodowy, albo na 2-ch wiarygodnych świadków, którzy mogą zeznać, że pod względem państwowym i narodowym był lojalny.

Gdzie się mieszczą różne wydziały Uniwersytetu

Uniwersytet im. Curie-Skłodowskiej, z braku jednego odpowiedniego pomieszczenia, musiał ułożyć swoje 5 wydziałów w różnych budynkach, nawet w różnych punktach miasta. Dla informacji podajemy plan tego rozmieszczenia:

Wydział medyczny — częściowo w gmachu szkoły im. Staszica przy Al. Racławickich, częściowo zaś w gmachu gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Ewangelickiej. W tym budynku mieści się też prosektorium. Kliniki uniwersyteckie znajdują się w Szpitalu Szarytek, w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Staszica, w szpitalu Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej i szpitalu św. Józefa — róg 3 Maja i Radziwiłłowskiej.

Wydział weterynaryjny — mieści się czę-

ściowo w gmachu szkoły Staszica, częściowo na Ewangelickiej (anatomia porównawcza zwierząt).

Wydział farmaceutyczny — w gmachu przy Al. Racławickich nr. 21, naprzeciwko szkoły Staszica.

Wydział przyrodniczy — w gmachu Staszica (botanika, zoologia, chemia i fizyka) i w gmachu przy al. Racławickich nr. 21 (filozofia, psychologia i antropologia).

Wydział rolny — w gmachu Staszica oraz na ul. 3 Maja 20 przy Lubelskiej Izbie Rolniczej (m. in. Zakład chorób roślin).

Rektorat, sekretariat, intendentura i biblioteka Uniwersytetu mieści się przy Al. Racławickich 21.

Przepelnienie w Szpitalu Miejskim

Szpital Miejski św. Jana, mieszczący się przy ul. Bonifraterskiej, w budynkach byłego klasztoru Bonifratrów, odczuwa wielką ciasnotę. W czasach normalnych szpital liczył przeciętnie około 300 łóżek. Obecnie znajduje się w nim poza 305 chorymi cywilnymi około 80 wojskowych, oraz cały Szpital św. Józefa z ul. Radziwiłłowskiej, liczący 80 chorych, przeniesiony na skutek zajęcia gmachu szpitalnego przez wojsko. Nadto Szpital św. Jana gości w swych murach 27 osób przybyłych z Wilna. Są to lekarze z rodzinami, którym nie można odmówić dachu nad głową. Tak więc nadprogramowo mieści się w Szpitalu około 200 osób. Stanowi to wielkie obciążenie i stwarza trudne warunki pracy.

Szpital zawiera następujące oddziały: 2 chirurgiczne (1 cywilny i 1 wojskowy), 3 wewnętrzne, 1 gruźliczy, 1 zakaźny (2 ostatnie mieszczą się w oddzielnych budynkach), oczny i laryngologiczny. Szpital posiada Roentgen, laboratorium chemiczno-analityczne, terapię fizyczną i aptekę. Pracuje w nim 20-tu lekarzy, 16 siostr miłosierdzia (Szarytek), 10 pielęgniarek wykwalifikowanych świeżekich, 20 praktykantek pielęgniarskich (z Kursów Czerwonogłowego Krzyża).

Chorzy placą za pobyt przeciętnie 50 zł.

dziennie. Instytucje miejskie korzystają z 50 procent ulgi. Województwo opłaca za leczenie wojskowych również tylko 25 zł. Roentgen udostępniony jest dla publiczności z miasta za opłatą 20.— Ambulatorium bezpłatne.

Szpital św. Jana, prowadzony od roku 1903 przez znanego i zasłużonego dr. Mieczysława Biernackiego, boryka się obecnie z dużymi trudnościami aprowizacyjnymi. Najślimiej odczuwa się brak opału i cukru.

Od Administracji

Administracja naszego pisma nabydzie lub wydzierżawi rower trzykołowy, w tym drugim przypadku jest gotowa zatrudnić właściciela w charakterze stałego pracownika, niezależnie od czynszu, który będzie płacił.

Zgłoszenia osobiste i pisemne, Krakowskie Przedmieście nr. 62 lub przez telefon nr. 35-85.

Powrót

Czy pomyślałeś bracie, pięć lat temu, kiedy wojna wygnana cię z domu, z twego miasta, kazała ci iść pieszo, albo wlec się na furmance, albo stać koło samochodu i marzyć beznadziejnie o kilku litrach nieosiągalnej benzyny, kryć się po płytkach, przydrożnych rowach przed huczącymi złowrogimi samolotami, które czyhały na twoją śmierć — czy pomyślałeś, że za pięć lat nastąpi taki dziwny dzień, dziwny w swym ogromie radości, dziwny w swej logice i w swej sprawiedliwości, w którym uciekać będą oni, a gonić będziesz ty, dzień w którym spoglądać będziesz na ich trupy, poniewierające się na drogach, dzień, w którym sprzęt rozbity i zmiażdżony stercząc będzie jak symbol upadku ich krwawej przemocy.

W wyniku chęci zemsty znaleźliście się wy, żołnierze w rogatywkach, na tej samej drodze, którą oni tak dumnie kroczyli pięć lat temu — w przeciwnym kierunku.

Przygotowanie do operacji. Miazdzący ogień artylerii. Kilka dni ciężkich walk, i oto „niepokonani”, „wyższa rasa”, wyrafinowani bandyci — uciekają tak rekordowo, że osiągnęli maksymalne tempo odwrótów w historii świata.

Tak bardzo chciałoby się cieszyć, zajrzeć do rodzinnego miasta. Tak chciałoby się wpaść niespodzianie do domu, przyłgnąć nareszcie do nieprzytomnej ze szczęścia matki, ogrzać się choć przez chwilę uczuciem dawno nieznanym, by pognać dalej, by zwyciężać dalej, by wywalczyć dobre lata bez wojny.

A jakże inaczej wyglądał powrót! Żadna ulica miasta nie nasunęła ani jednego wspomnienia z tych najpiękniejszych lat, nikt nie zajął znieściska do domu, nie ucałował matki, ani nikogo z bliskich.

Warszawa przyjęła nas zwalami gruzów, pod którymi ginęli ludzie, przyjęła barykadami z tych samych czerwonych, wygodnych tramwajów, w których czasami udawało się przejechać „na gapę”, do których tak przyjemnie było wskakiwać w biegu, — przyjęła nas kładkami spalonych domów, wykrzywionych grymasem pustych okien, szczybatych drzew, bezgłowych pięt, przyjęła nas wystawionymi jak na pokaz ranami wyrwanych bruków, wrzodami kamieni, żalobą zgłiszcz...

Zmęczony, wyjeżdżam z Warszawy. Odzywam dopiero, gdy patrzę znowu na roześmiane bractwo dookoła siebie, na te wszystkie młode, rwące się do życia istnienia. I cichnie we mnie ból i rozpacz po oglądaniu zgłiszcz miasta, zgłiszcz domów, zgłiszcz rodziny...

Idziemy na zachód. Idziemy na zachód niepowstrzymanym marszem. Jesteśmy już w miastach i wsiach niemieckich. Niemcy opuszczają domy, porzucają dobytek, tracą rodziny, uciekają na tulaczkę. Ich żołnierze dostają się do niewoli, padają od naszych pocisków. Bierzemy odwet. I przybliżamy ten dzień, w którym na świecie nie będzie wojny.

M. W.

Premiera w Teatrze Polskim

We wtorek, 20-go marca odbędzie się premiera komedii Gabrieli Zapolskiej pt.: „Skiz” w udziale: J. Malkiewiczówny, A. Żeliskiej, A. Różyckiego, J. Pichelskiego i W. Waclawskiego.

Teatr i kina

DOM ZONIERZA: Codziennie rewiewka „Słońce wschodzi na zachodzie” w 14-tu obrazach, pióra Broka i Poraskiej. Początek o godz. 16-ej.

KINO „APOLLO”: Od poniedziałku 19 b. m. wyświetla film produkcji polskiej pt.: „Znachor”. W roli głównej K. Junosza-Stępski. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr. 5”.

KINO „BALTYK” wyświetla film produkcji sowieckiej pt. „Piotr Pierwszy”. Nad program: „Polska Kronika Filmowa Nr. 4”.

KINO „RIALTO” wyświetla sensacyjny film produkcji amerykańskiej pt.: „Spelunka na wyspie”. W roli głównej Anna May Wong.

KOMUNIKAT

Biura Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu lubelskiego w Lublinie zostały przeniesione z dniem 12-go marca 1945 r. do nowego lokalu przy ul. Krakowskie Przedmieście 27. I-sze piętro. Wejście od ul. Staszica Nr. 2.

DYREKCJA

Żołnierze polscy dla seminarium duchownego

W uzupełnieniu zamieszczonej przed paroma dniami notatki o remoncie lubelskiego seminarium duchownego, donosimy, że po opuszczeniu gmachu seminarium w lutym roku bież. przez radziecki szpital wojskowy został on przydzielony przez władze miejscowe oddziałowi Wojska Polskiego, którego dowódcą z własnej inicjatywy część zabudowań seminarium oddał do dyspozycji seminarium duchownemu.

Piękny seminarialny kościół w okresie okupacji zamieniony był na magazyn i poważnie zdezastrowany. Dzięki żołnierzom i oficerom stacjonowanemu tu oddziału polskiego, kościół został odkurzony i oczyszczony, a przez Kurie Biskupią na nowo konsekrowany.

Pokaz inscenizacji ludowych dla Francuzów

W Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy odbył się wieczór kulturalno-rozrywkowy dla b. jeńców francuskich.

Wobec szczupłości sali zaproszono na razie grupę 30 osób. Dziewięćta wiejskie, uczestniczki kursów świetlicowych, obdarzyły gości wiązkami kwiatów, po czym jeden z uczestników kursu powitał ich we francuskim języku. Po odśpiewaniu hymnów narodowych, polskiego i francuskiego, zabrał głos Naczelnik Urzędu, Nachwatuż, przypominając trwałą przyjaźń, łączącą oba narody. W odpowiedzi przedstawiciel grupy Francuzów, por. Guennou wyraził radość z powodu współpracy, jaką podejmują oba odradzające się państwa.

Część artystyczną programu wypełniły starannie opracowane, a poprzedzone objaśnieniami tłumacza, inscenizacje ludowe w wykonaniu uczestników kursu. Dopelnieniem pięknemu wieczorowi była gra jednego z Francuzów na saksofonie i piszczałce. Po koncercie Francuzi byli zaproszeni na kolację.

Dotychczas widowisko to odbyło się dwa razy.